

Księga urodzaju

Marcin Rozynek

Dzień za dniem odnaleźć siebie chcę, czas ucieka i duszą nas myśli złe
Znow jak pies złapany w ulic sieć czuję zapach Twój który każ mi biec

Mogę być kim chcesz, w nocy zmieniać się
W niewoli naszych ciał bezmyślnie miłość trwa
Gdy nie wiem skąd ma przyjść jasność lepszych dni
To Tobie chcesz czy nie bez walki poddam się

Obcy świat jak film z ostatnich lat - kolorowe twarze śmieszne jak ja
Jeszcze raz po szafach szukam spraw które martwe tracą fason już od lat

Mogę być kim chcesz - w nocy zmieniać się
W niewoli naszych ciał bezmyślnie miłość trwa
Gdy nie wiem skąd ma przyjść jasność lepszych dni
Wciąż będę żył jak dziś - dla ciebie z całych sił

Supersam - samotny jestem ja za miliony cierpią sklepy dla mas
Kupiłbym doczesność kształtów Twych i do piekła poszedł z Tobą jeszcze dziś

....dogasa resztką dnia, jestem znowu by pukać do Twych drzwi
Miasta mrok przegania ludzki kurz, niosąc łupy pędzą lisy do swych dziur